

AUTOPREZENTACJE

JOANNA USAKIEWICZ

*Z miłości do rozumu.*

*O etyce Arnalda Geulincxa (1624–1669)*

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010

Przedstawiając koncepcję dualizmu substancjalnego, R. Descartes właściwie pozostawił otwartym zagadnienie wzajemnego oddziaływania ducha – substancji myślącej i ciała – substancji rozciągłej. Rozwiązanie tego problemu stało się zasadnicze dla tak zwanych okazjonalistów. Wśród nich rolę szczególną odegrał Arnold Geulincx, nie tylko jeden z twórców teorii okazjonalizmu, ale przede wszystkim filozof samodzielny i oryginalny, uprawiający filozofię w sposób systemowy. Z tego też powodu uznałam, że warto Geulincxa i jego dzieło przybliżyć polskiemu odbiorcy. W piśmiennictwie w języku polski mieliśmy bowiem dotąd właściwie tylko jeden poświęcony mu rozdział w pracy dotyczącej okazjonalizmu: L. Chmaj, *Okazjonalizm. Geneza i rozwój*, Biblioteka „Przeglądu Filozoficznego”, Warszawa 1937; ale również światowa historia filozofii nie może poszczycić się wieloma opracowaniami na jego temat. Jeżeli zaś już sięgamy do prac poświęconych Geulincxowi, to zauważamy, że koncentrują się na dwu głównych zagadnieniach: teorii okazjonalizmu i kartezjanizmie Geulincxa, czyli na kwestiach metafizycznych, zawężając zresztą zwykle pole badawcze przede wszystkim do dwóch pism: *Metafizyki prawdziwej* oraz *Etyki*. Dzieło Geulincxa, wydane w XIX wieku przez J. P. N. Landa, jest dużo bogatsze, w szczególności trzeba wspomnieć o jego *Annotata Latiora ad Principia philosophiae Renati Descartes* oraz dysputach: metafizycznych, etycznych i fizycznych. Poznając więc system filozoficzny Geulincxa, przetłumaczyłam na język polski kilka jego prac. Są to: *Dysputa etyczna o nocie i jej najznamienitszych właściwościach (z dnia 26 kwietnia 1664 roku)* („Idea. Studia nad strukturą i rozwo-

jem pojęć filozoficznych” XVII, Białystok 2005), *Dysputy metafizyczne* („Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” XIX, Białystok 2007), *Etyka* (Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007) oraz *Metafizyka prawdziwa* (Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009). Efektem mojej pracy jest przede wszystkim jednak monografia: *Z miłości do rozumu. O etyce Arnolda Geulincxa (1624–1669)*. Jak wskazuje podtytuł, książka poświęcona jest zagadnieniom etycznym, jednakże wychodząc z założenia, że tworzenie systemu etycznego to przetwarzanie indywidualnych doświadczeń jednostki w uniwersalne zasady postępowania w ramach określonej metafizycznej wizji świata, część główną pracy o etyce poprzedzają wiadomości biograficzne o jej autorze oraz jego koncepcja metafizyczna.

Książka została więc podzielona na trzy części. Dwie pierwsze opisują biografię i metafizykę Geulincxa, czyli odpowiednio to, co określiłam jako subiektywne i obiektywne podstawy etyki. Rozróżnienie to ma wskazywać na dwa źródła, z których czerpie filozof. Pierwsze z nich (koleje jego życia, wykształcenie, państwo, epoka) oddziałuje jakby w sposób pośredni, nie do końca uświadomiony, jego wpływ stanowi także szerokie pole do dyskusji. Drugie (określona filozoficzna wizja świata i miejsca w nim człowieka) jest koniecznym, bezpośrednim i nie podlegającym dyskusji fundamentem. Część trzecia to wykład etyki Geulincxa umieszczony w dyskusji z tradycją (przede wszystkim Descartes’em i św. Augustynem).

Przedstawiając dalej zawartość poszczególnych części mojej monografii, zwrócę przede wszystkim uwagę na problematykę etyczną.

Część I: *Subiektywne podstawy etyki* przedstawia rys biograficzny Geulincxa ze szczególnym uwzględnieniem dwóch ośrodków uniwersyteckich, z którymi był związany, Louvain i Lejdy, ośrodków z ważną kartą kartezjańską. (Rys biograficzny opublikowałam również we Wstępie do wspomnianego przekładu jego *Etyki*.)

W Części II, noszącej tytuł: *Obiektywne podstawy etyki*, zajęłam się metafizyką Geulincxa. Podstawowe dzieło do zrozumienia jego poglądów metafizycznych, *Metafizyka prawdziwa*, zostało napisane w formie odrębnych twierdzeń. Starłam się więc, opierając się również na innych jego pismach, odtworzyć sam tok myślenia, zrekonstruować ciąg wnioskowań, poczynając od samego powodu i celu (poznaj samego siebie, przewyciężenie niewiedzy) filozofowania Geulincxa w ogóle. Podążając drogą Descartes’a od wątpienia, dalej od konstatacji „myślę, więc jestem”, Geulincx pozostaje wierny dualizmowi substancjalnemu. Jednocześnie stara się wytłumaczyć poprzez wprowadzenie jednej przyczyny sprawczej wszystkiego – Boga możliwość wzajemnego oddziaływania na siebie duszy i ciała. Swoją teorię, znaną jako okazjonalizm, przedstawia, posługując się dwoma porównaniami: „dziecka w kołysce” i „dwóch zegarów”. W odniesieniu do tej teorii przeprowadziłam analizę użycia przez Geulincxa samego terminu *occasio*, wskazałam też na te aspekty myśli Descartes’a, które mogły zainspirować rozwiązania

okazjonalistyczne, jak również na związki okazjonalizmu z nauką o predestynacji. Dla rozważań etycznych niezmiernie istotna jest również Geulincx definicja człowieka jako „umysłu wcielonego”, do którego należy, czy w którego mocy jest jedynie „poznać” i „chcieć”. W ramach rozważań nad metafizyką konfrontuję Geulincxa oczywiście przede wszystkim z Descartes'em, jak również między innymi ze św. Augustynem czy stoikami.

Część III: *Etyka* stanowi zasadniczą część mojej pracy. Geulincx określił etykę jako tę część filozofii, która dotyczy cnoty. Cnotę zdefiniował zaś jako miłość rozumu (stąd tytuł mojej rozprawy). Rozum jest dla niego pewnym boskim pierwiastkiem w człowieku, dzięki któremu posiada on znajomość prawa bożego. Miłość, jaką człowiek darzy rozum to właściwie mocne postanowienie czynienia tego, co ów rozum, a więc Bóg, nakazuje. Cała sfera moralna uzależniona jest więc od owego pra-wyboru czynienia lub nie, tego, co nakazuje rozum. Miłość do rozumu jest pewnym aktem woli, przez który najpełniej realizują się możliwości myślącego ja. Przedstawiając te kwestie, analizuję zarówno związek Geulincxa koncepcji rozumu z pojęciem ὁρθὸς λόγος: jak i jego rozumienie miłości z miłością intelektualną Descartes'a oraz teorią miłości Platona. Zestawiam także definicję cnoty Geulincxa z koncepcją σωφροσύνη (rozważa, umiarkowanie) Platona z dialogu *Charmides*. Najistotniejsze wydaje mi się jednak wykazanie, że definicja cnoty Geulincxa jest tożsama z definicją cnoty Augustyna: miłość rozumu = miłość Boga, a różnica wynika jedynie z faktu, iż jeden podkreśla aspekt racjonalny – filozofia, drugi zaś aspekt wiary – chrześcijaństwo.

Choć cnota, według Geulincxa, jest jedna, to w odniesieniu do rozumu można wskazać cztery jej aspekty – cztery cnoty główne: przezorność – słuchania rozumu; posłuszeństwo – wypełnianie zaleceń rozumu; sprawiedliwość – dostosowanie do rozumu; pokorę – niedbałość o siebie samego, a wypełnianie nałożonego na człowieka, a poznanego dzięki rozumowi, obowiązku. Katalog cnót głównych Geulincxa różni się więc od klasycznego kanonu cnót kardynalnych (roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie), przede wszystkim całkowicie oryginalną koncepcją umieszczenia w nim pokory. Należy zauważyć, że dla Geulincxa to właśnie pokora jest najistotniejsza. Pokora jest wzgardzeniem sobą z miłości do rozumu, Boga, wynikającym z badania siebie, które uzmysławia człowiekowi, że nie jest do niczego zdolny w ramach kondycji ludzkiej, która wyłącznie zależy od Boga. W pokorze człowiek zastępuje staranie o siebie wypełnianiem powinności nałożonych nań przez Boga. Fundamentalna rola pokory obok cnoty jako miłości do rozumu (prawa bożego, Boga) w systemie Geulincxa mogą, według mnie, mieć swoje źródło bezpośrednio w myśli św. Augustyna, czego próbuję dowieść w swojej rozprawie. Wskazuję również na paralelność rozumienia pokory przez Geulincxa z przesłaniem *O naśladowaniu Chrystusa*, dzieła zresztą wyrosłego z tradycji augustyńskiej.

Cnoty szczegółowe rozumie Geulincx jako cnotę rozważaną w stosunku do jej różnych zadań. Zadania te dzieli na trzy kategorie: zadania człowieka wobec siebie samego, zadania odnoszące się do Boga, zadania człowieka w stosunku do innych ludzi. Określenie, czym jest cnota szczegółowa opiera Geulincx na arystotelesowskiej koncepcji „złotego środka”, jednak odmiennie rozumie wady przez nadmiar i przez niedostatek. Na przykład: umiarkowanie (pasywna postawa wobec rozkoszy) jest cnotą między nieumiarkowaniem – wada przez niedostatek (aktywne dążenie do rozkoszy), a nieczułością – wada przez nadmiar (aktywne odrzucanie rozkoszy).

W ramach etyki Geulincx rozważa również czyny ludzkie. Pozostając w zgodzie w teorię okazjonalizmu, twierdzi, że do człowieka należy poznanie, co ma zostać uczynione oraz postanowienie, aby to uczynić, samo działanie całkowicie zależy od Boga. Przedstawiając kwestię czynów, Geulincx koncentruje się na roztropności, w ramach której wyróżnia: ostrożność (rozważania okoliczności czynu zgodnie z zasadą: „kto? co? gdzie? z pomocą czego? dlaczego? w jaki sposób? kiedy?”), przewidywanie (rozpatrzenie następstw czynu) oraz powściągliwość (rozróżnienie działań dobrych od złych). Wśród czynów szczególne miejsce zajmują te, które zostały człowiekowi nakazane przez Boga – powinności. Dwie dotyczą śmierci: kiedy Bóg wzywa, nie odchodzić niechętnie; jeżeli nie wzywa, nie odchodzić wcale. Cztery odnoszą się do życia: zachowywać życie poprzez pokrzepianie ciała; obrać jakiś tryb życia; wiele czynić i znosić; niekiedy pokrzepiać ducha. Jedna związana jest z narodzinami: należy cieszyć się z faktu urodzenia się. Na drodze cnoty człowiek napotyka liczne trudności – wrogów cnoty, a u jej kresu może otrzymać nagrody lub kary.

Cnota, według Geulincxa z natury swej prowadzi do szczęścia, choć szczęście nie jest celem dla podmiotu etycznego. Drogę cnoty wybiera się niejako z konieczności, naturalnie, gdy pozna się siebie w procesie badania siebie. Wówczas bowiem odkrywa się rozum – prawo boże w sobie oraz uświadamia sobie, że wszystko zależy od Boga. Wola człowieka w sposób subiektywny wolna, może jedynie wybrać między byciem posłusznym rozumowi lub odrzuceniem tego.

W swojej pracy obok przedstawienia poglądów Geulincxa starałam się wskazać jego zależności i inspiracje myślą filozofów wieków poprzednich, w szczególności starożytności. Ze względu na deklarację kartezjańską samego Geulincxa Descartes stał się oczywistym punktem odniesienia podejmowanych rozważań. W etyce Geulincxa, z jednej strony, zwraca uwagę szczególnie jego całkowicie oryginalna koncepcja cnót głównych, wśród których na głównym miejscu umieszcza on pokorę. Z drugiej strony, Geulincx wyraźnie wpisuje się w ogólnie rozumiany nurt filozofii poplatońskiej. Bardzo interesujące rezultaty dało zestawienie myśli Geulincxa i św. Augustyna, ku czemu zainspirowały mnie wypowiedzi samego Geulincxa na temat św. Augustyna, a która to kwestia nie była dotąd badana.

---

Poglądy etyczne tych dwu filozofów zbiegają bowiem ku paralelnym definicjom cnoty: u Geulincxa jako miłości do rozumu, gdzie rozum utożsamiany jest z prawem bożym, u św. Augustyna zaś jako miłości do Boga.

Mam nadzieję, że zarówno moja monografia, jak i przetłumaczone na język polski teksty Geulincxa, wypełnią lukę w percepcji tego filozofa w Polsce, a być może zainspirują dalsze nad nim badania.

*Joanna Usakiewicz*